

Szczególnie odnosi się to do dyplomacji niemieckiej i rosyjskiej.

Jednym z takich dyptomatów jest dyplomata rosyjski hr. Ignatiew. Człowiek to zupełnie prawie nie dzisiejszy, jeden z tych, podobnych Pobiedonosewowi, fanatyków samodzierżawia, dla którego świętym jest tylko car, a jedynym marzeniem, aby władza carska rozciągała się na coraz szersze obszary, choćby zdobycie tych obszarów kosztowało miliony ofiar, choćby wywołać miało najzaciętszą wojnę. Hrabia Ignatiew znany jest w Rosji z tego, że dzięki jemu wyłącznie, dzięki jego naleganiom i przedstawianiom, wybuchła wojna rosyjsko-turecka, która tyle tysięcy ludzi pochłonięła, nie przynosząc Rosji tak nadzwyczajnych korzyści. Obecnie, w czasie rewolucji, kiedy mury caratu poczęły się coraz bardziej rysować pod naporem rewolucjonistów, hr. Ignatiew był jednym z najzagorzalszych, najzaciętszych przeciwników nadania ludowi jakichkolwiek swobód. A właśnie hr. Ignatiew cieszył się na dworze carskim wielkim poważaniem i miał wraz ze swym przyjacielem, byłym oberprokuratorem św. Synodu, nie mały wpływ na cara. I możemy twierdzić na pewne, że pod jego wpływem zniesiono również konstytucję w Królestwie polskim. Nie ulega też wątpliwości, że ten zaszczytny cara nawet po wejściu Rosji na drogę państwa konstytucyjnego da się jeszcze nieraz ludności we znaki.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portret hrabiego Ignatiewa, którego własni jego rodacy nazwali „dyplomata kłamcą“.

wyborczą wysunąć jako pierwsze żądanie ludu. Co niedziela urządzali socjaliści demonstracje i zgromadzenia we wszystkich większych miastach Cislitawii z jednym i tym samym porządkiem dziennym: „Żądamy powszechnego, równego, tajnego

cny system kuryalny krzywdzi i podniósł się teraz do walki o swe najświętsze prawa.

Z przykrością zaznaczyć musimy, że w ostatnich latach życie parlamentarne w Austrii zupełnie zamarło, praca ustawodawcza tej najwyższej instytucji prawodawczej zanikła. Po ustąpieniu z końcem ubiegłego roku prezydenta ministrów Koerbera ster rządów objął baron Gautsch, który jednakowoż nie dorósł do wysokości powierzonego mu zadania i zamiast uzdrowienia parlamentu, zamiast wprowadzenia go na tory intensywnej pracy dla dobra ludów, Austrię zamieszkujących, spowodował jeszcze większy rozkład w parlamencie. A mógł on o tem wiedzieć, że bez poważnych ustępstw na rzecz ludów w Austrii, nie można nawet myśleć o prawdziwym uregulowaniu pracy parlamentu. Sesja obecna będzie też prawdopodobnie przełomowa, gdyż obradom posłów wtórować będą zgromadzenia ludowe w całej Austrii, domagające się tego, co posłowie postawić mają jako najważniejszą sprawę do załatwienia, t.j. reformę wyborczą. Zapowiedziano bowiem na dzień 28 b.m. strejk masowy, który ma zmusić rząd do nadania ludom powszechnego prawa głosowania. Gmach na Franzensringu będzie zatem w przyszłym tygodniu widownią walki zaciętej między pionierami postępu, a zaśniedziałymi konserwatystami, którzy boją się reformy, jak dyabeł święconej wody.

W czasach, kiedy powszechne prawo głosowania należało niemal do autonomii, stwierdzono, że przyczyni się ono także do usunięcia sporów narodowościowych, paraliżujących od tylu lat parlament i cały rozwój Austrii. Obecnie jesteśmy bardzo bliżej zaprowadzenia tej od dawna przez masy ludowe upragnionej reformy, nie wiadomo jeszcze, jak się wobec tego ułożą stosunki w parlamencie, opartym na powszechnym prawie głosowania, ale stwierdzić możemy już dzisiaj, że teraz samą dyskusją „reforma wyborcza“ przygotowania do niej i powszechne zainteresowanie, usunęły na bok wszelkie inne kwestye, nawet nieszczęsny spór czesko-niemiecki. Parlament musi i ten znamieny fakt wziąć na uwagę i nie ulega wątpliwości, że obecna sesja musi przynieść zwycięstwo szerokim masom ludności.

Zamieszczamy niżej ilustrację, przedstawiającą gmach parlamentu wiedeńskiego.



Fot. „Kordyan“. Lwów.

Dyplomata „kłamca“: Hrabia Ignatiew, jeden z największych przeciwników konstytucji w Rosji.

Przed otwarciem parlamentu.

Wspaniały gmach na Franzensringu w Wiedniu, ożywi się za kilka dni nowym życiem. Jak wiadomo bowiem, rząd przeznaczył 28 b. m. na otwarcie nowej sesji parlamentu.

Sesja ta będzie miała wielkie znaczenie, gdyż na pierwszy plan w obecnej sytuacji politycznej w Austrii wybiła się reforma wyborcza, która w parlamencie ma zaciekłych zwolenników i zaciekłych przeciwników. Będzie to więc sesja ogromnie burzliwa. Socjaliści wyczerpali wszystkie siły, dokładali najenergiczniejszych starań, by reformę

i bezpośredniego prawa głosowania“. Sprawa ta już w ubiegłej sesji była w parlamencie roztrząsana, ale ją, jak się to mówi, „ubito“ na razie, nie spodziewając się nawet, że w nowej sesji, jaka się zacznie w przyszły wtorek, będzie ta sprawa musiała być załatwiona i to załatwiona pomyślnie dla ludu, który przejrzał, poznał jak go obe-



Przed otwarciem parlamentu: Gmach parlamentu wiedeńskiego na „Franzensring“.